

Ks. Marek STAROWIEYSKI
(Warszawa, UW)

ZNACZENIE LITERATURY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WSCHODU DLA STUDIUM PATROLOGII

Artykuł niniejszy nie jest jakimś wprowadzeniem w studia orientalistyki chrześcijańskiej¹. Jego zadaniem jest bowiem ukazanie wagi literatury chrześcijańskiego Wschodu dla badań patrologa, zajmującego się literaturą i kulturą wczesnego chrześcijaństwa. Nie będzie więc tu mowy o wszystkich zagadnieniach literatury chrześcijańskiej, lecz tylko o tych najważniejszych; pisany jest zaś nie przez orientalistę, ale zwyczajnego patrologa. Uwagi te powstały na kanwie przygotowywania *Słownika wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu* (SWPW); część z nich znalazła się we wstępie do tegoż *Słownika*, natomiast pierwsza jego wersja stanowiła referat wygłoszony na dorocznym spotkaniu Sekcji Patrystycznej w Łodzi we wrześniu 2007 roku.

Kiedy prawie czterdzieści lat temu przygotowywaliśmy z Janem Marią Szymusiakiem SJ *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* (SWP)², wprowadziliśmy doń zaledwie kilkunastu pisarzy wschodnich, co i tak było postępowaniem wobec ówczesnych podręczników patrologii, gdzie figurował zazwyczaj tylko św. Efreem i może jeszcze dwóch czy trzech pisarzy syryjskich. Na początku XX wieku O. Bardenhewer w swojej monumentalnej pięciotomowej *Geschichte der altkirchlichen Literatur* wprowadził, obok rozdziału o pisarzach syryjskich, również o pisarzach armeńskich³. W obydwu wydaniach serii „Bibliothek der Kirchenväter” (koniec XIX i 1. poł. XX wieku) znalazły się tomy poświęcone pisarzom wschodnim: w drugim wydaniu jest

¹ W niniejszym artykule pada wiele imion pisarzy dawnych i nazwisk uczonych współczesnych, do których, poza kilkoma wyjątkami nie podajemy odnośników. Zainteresowani znajdą dane o nich w *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu* mojego autorstwa, Warszawa 1999.

² Por. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J.M. Szymusiak – M. Starowieyski, Poznań 1971.

³ Por. O. Bardenhewer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur*, Bd. 1-5, Freiburg im Breisgau 1913-1932; Bd. 4, ss. 318-421 (Die syrische Literatur des vierten und fünften Jahrhunderts); Bd. 5, ss. 177-219 (Die altarmenische Literatur: Historiker, Homilisten und Exegeten, Dogmatiker und Polemiker).

ich sześć⁴. O koptyjskich, arabskich, gruzińskich nie było jednak mowy. Jeszcze ostatnio wydana patrologia H. Drobnera w swoim wydaniu niemieckim niemalże o nich nie wspomina; wprowadzono ich dopiero w ostatnim rozdziale wydania włoskiego⁵. Natomiast znaczny postęp w tej dziedzinie stanowi *Dizionario patristico e di antichità cristiane* wydanym przez Instytut Patrystyczny „Augustinianum” w Rzymie, szczególnie zaś jego drugie wydanie⁶. Z wielkim trudem do nauki o wczesnym chrześcijaństwie przebija się świadomość o tym, że nie jest ono ograniczone tylko do świata greckiego i łacińskiego.

Tymczasem postęp w studiach patrystycznych dokonał się nie tylko dzięki nowym badaniom teologii patrystycznej z uwzględnieniem jej ekumenicznego aspektu, czy nowemu i szerszemu spojrzeniu na historię Kościoła starożytnego, czy wreszcie ze względu na odkrycie, wydanie i przebadanie szeregu nowych tekstów patrystycznych. Najbardziej *nowe* jest to, że w patrologii zaczyna się uwzględniać literaturę chrześcijańskiego Wschodu. Z czego bynajmniej nie wynika, że należy zapomnieć o pisarzach grecko-rzymskich.

Literatura wczesnochrześcijańska grecka i łacińska – po pierwsze – mimo ogromnych strat dzieł, które zaginęły, choć nie zawsze bezpowrotnie, jak mogłoby się wydawać, o czym się przekonamy, stanowią najbogatszą część spuścizny literackiej Kościoła pierwszych wieków. Po drugie, te dwie literatury są nam najbliższe, bo na nich bezpośrednio budowała się kultura chrześcijańskiej Europy. Te dwa powody szczególnego wyróżnienia patrologii łacińskiej i greckiej nie mogą być jednak przyczyną zapomnienia o innych literaturach świata wczesnochrześcijańskiego.

Podstawowym jednak powodem systematycznego opuszczania literatur chrześcijańskiego Wschodu była ich nieznamość i niedostrzeżenie ich roli w kulturze chrześcijańskiej, a więc pewien typowy europocentryzm. A przecież w Europie istniały już od XVIII w. elementarne opracowania na temat tych literatur oraz szereg prac podstawowych, choćby dzieła rodziny Assemanich, które udostępniły kulturze europejskiej literaturę syryjską, czy prace mechitarystów wiedeńskich, a przede wszystkim weneckich, którzy niestrudzenie publikowali skarby literatury ormiańskiej. Ta nieznamość jest więc nieznamością zawinioną i wynika z zachodnioeuropejskiej arogancji, niechęci do

⁴ Por. *Bibliothek der Kirchenväter*, Bd. 6: *Ausgewählte Schriften der syrischen Dichter* (Cyrillonas, Izaak z Antiochii, Jakub z Sarug); Bd 37 i 61: Ephräm Syrer; Bd. 57-58: *Ausgewählte Schriften der armenischen Kirchenväter* (Eznik z Kołb, Koriun, Mesrop, Elisze, Mandakuni, Mamre Verzanogh).

⁵ Por. H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie*, Freiburg – Basel 1994; wyd. włoskie: *Patrologia*, trad. P.S. Neri – F. Sirleto, Casale Monferrato 1998, ss. 689-720 (Le letterature dell' Oriente cristiano).

⁶ Por. *Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, dir. A. Di Berardino, I-III, Genova – Milano 2006-2008.

zerwania z pewnymi stereotypami, a także i z lenistwa: znajomość bowiem kultur orientalnych wymaga ogromnego trudu i pracy.

Co jednak daje patrologowi studium tych tak bardzo odległych mu kulturowo pisarzy? By móc odpowiedzieć na to pytanie, spróbujmy zwrócić uwagę na niektóre przynajmniej ważniejsze aspekty tego, co wnoszą do kultury chrześcijańskiej te wielkie literatury chrześcijańskiego Wschodu. Potrzebna tu jest jednak uwaga chronologiczna. Jeżeli literatura patrystyczna łacińska i grecka, według powszechnego mniemania uczonych, obejmuje okres II-VIII wieku, choć czasami uważa się także św. Bernarda z Clairvaux († 1153) za ostatniego z Ojców Kościoła, to w literaturach Wschodu można mówić o okresie patrystycznym jeszcze w XIV wieku.

Najważniejszą z literatur chrześcijańskiego Wschodu jest **literatura syryjska**, rozwijająca się już od połowy II wieku. Jej podstawą była Biblia. Bardzo wcześnie powstają syryjskie przekłady Pisma Świętego: dla Starego Testamentu – *Peszitta*, dla Nowego – sławny *Diatessaron* Tacjana (II w.) oraz szereg innych przekładów, mających wielkie znaczenie dla krytyki tekstualnej Pisma Świętego ze względu na prace filologów syryjskich, starających się o jak najlepsze przygotowanie tekstu. Obok nich powstają liczne komentarze: prozą i szczególnie ważne poetyckie, jak arcydzieło egzegezy – komentarz do *Diatessaronu* św. Efrema († 373)⁷. Wielkie komentarze późniejsze, jak *Gannat Bussame* (czyli *Ogród rozkoszy*, IX w.), dzieła Iszodada z Merw († ok. 850), Teodora Bar Koni (VIII w.), Dionizego Barsalibi († 1171) czy Barhebreusa († 1286) do dziś dnia zachowują swoją wartość. Co więcej, większość z nich jest obecnie na nowo wydawana krytycznie w serii „Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium” (CSCO). Do tej literatury biblijnej należą też liczne syryjskie lub przełożone na język syryjski apokryfy Starego i Nowego Testamentu, jak *Ody Salomona* czy *Dzieje Tomasza* ze swymi fragmentami poetyckimi, i wiele innych.

Bardzo bogata jest liturgia syryjska ze swymi licznymi i pięknymi anaforami, podzielona na dwie wielkie gałęzie: wschodniosyryjską i zachodniosyryjską oraz późniejsze, jak maronicka i melchicka. Niemniej ważne są teksty liturgii sakramentów i związane z nimi katechezy oraz *officium divinum* z pięknymi hymnami.

Bardzo bujnie rozwinęła się teologia syryjska. Można mówić o dwóch jej okresach: o teologii przedefeskiej i poefeskiej. Przedefeska, którą znamy z dzieła Afrahata († ok. 345) oraz z dzieł wspomnianego już uprzednio św. Efrema, jest teologią ortodoksyjną, przenikniętą judeochrześcijaństwem i nie bez wpływów gnostycyzmu i enkratyzmu.

⁷ Por. *Commentarii in Diatessaron: textus syriacus + versio latina*, ed. L. Leloir, Dublin 1963; *versio armena + versio latina*, ed. L. Leloir, Lovanii 1953-1954, CSCO 137 i 145; przekład francuski: SCh 121, Paris 1966.

Poefeska literatura teologiczna jest przeważnie dziełem nestorian i monofizytów, później pojawiają się melchici. Często jednak są to zarówno nestorianie i monofizyci nominalni, czyli pisarze zasadniczo ortodoksyjni używający terminologii tych grup. Pisma wielkich teologów, jak monofizyty Sewera z Antiochii († 538) – pisarza greckojęzycznego, choć jego dzieła zachowały się po syryjsku, czy nestorianina Babaja († 628) zawierają niewiele elementów tych herezji. W rozwoju teologii nestoriańskiej wielką rolę odegrały przekłady dzieł pisarzy greckich Antiocheńczyka Teodora z Mopsuestii († 428), a w teologii monofizycznej – Cyryla Aleksandryjskiego († 444). Ważną rolę odegrały ośrodki teologiczne, jakimi były Edessa i Nisibis, a później w Seleucji Ktezyfont, ze swoimi wysoko postawionymi szkołami teologicznymi. Obok dyskusji wewnątrzchrześcijańskiej, w późniejszej teologii syryjskiej spotykamy dyskusje z żydami i muzułmanami. Typowym rysem tej teologii jest jej poetyckość, szczególnie do VI wieku: wielkimi teologami poetami byli św. Efreem, Narsaj († ok. 502), czy Jakub z Sarug († 521) – słusznie więc ks. W. Myszor nazywa poezję syryjską „poezją teologów”⁸.

Ważną dziedziną teologii syryjskiej była ascetyka i mistyka, opierająca się mocno na Orygenesie († 254), Ojcach Kapadockich, Ewagriuszu Pontyjskim († 399) i Ps-Dionizym Areopagicie (V/VI w.). Izaak z Niniwy (VII w.), Józef Hazzana († 786), czy Jan Dalijata († 786), by wymienić tylko te trzy imiona – to wielcy klasycy chrześcijańskiej syryjskiej literatury ascetycznej i mistycznej. Z ascetyką ściśle związana jest hagiografia syryjska, w której chodzi nie tyle o podanie prawdy historycznej, ile o zbudowanie wiernych. Wielkie dzieło hagiograficzne o męczennikach i świętych mnichach, jakim są akta męczenników perskich Maruty z Majferkat (IV w.), czy przekład apoftegmatów Enaniszio (VII w.), są dziełami przeznaczonymi dla lektury duchowej wiernych.

W języku syryjskim rozwinęła się również historia w formie kronik (np. Ps-Jozuego, VII w.) czy historii Kościoła (Jana z Efezu, † 586) w oparciu oczywiście o przekład Euzebiusza z Cezarei († 339). Szczególnie ważne są późniejsze kroniki: Michała Syryjczyka (1199) czy Barhebreusa († 1318).

Syryjczycy rozwinęli też naukę prawa, czego przykładem mogą być *Synodika* Kościoła Wschodniego i Zachodniego, czy dzieła wspomnianego już Barhebreusa i Abdiszio Bar Bericha († 1318).

W końcu nie mały wpływ wywarli Syryjczycy na filozofię: przekazali oni bowiem naukę i dzieła wielkich filozofów greckich, np. Arystotelesa, kulturze arabskiej. W piśmiennictwie syryjskim spotykamy też znakomite dzieła z dziedziny gramatyki, nauk przyrodniczych czy w końcu encyklopedie.

Zupełnie inny rozwój miała literatura chrześcijańska w Egipcie, gdzie, obok literatury chrześcijańskiej greckiej, rozwinęła się **literatura koptyjska**. Rozkwit-

⁸ Por. W. Myszor, *Poezja teologów* (wstęp), w: *Muza Wschodu chrześcijańskiego*, oprac. M. Starowieyski, OŻ 6, Kraków 1985, 163-172; nowe wydanie w druku!

ła ona w cieniu literatury greckiej. Literatura ta jednak jest zazwyczaj źle zachowana: rękopisy bywają poważnie uszkodzone, a nawet często zachowane tylko fragmentarycznie, jak dzieła Szenute z Atriipe († 466), które to fragmenty żmudnie rekonstruuje S. Emmel.

Niewątpliwie ważnym elementem tej literatury były pisma gnostyckie, jak zwoje z Nag Hammadi, *Psalterz manichejski* i inne teksty, bez których niemożliwe jest dziś studiowanie gnozy czy manicheizmu. Obok nich posiadamy liczne traktaty magiczne i alchemiczne. W języku koptyjskim rozwijała się też literatura monastyczna i to w różnej formie: reguły, pisma ascetyczne, apoftegmaty, barwne żywoty świętych oraz monastyczna literatura homiletyczna. Dla hagiografii ważnymi dziełami są synaksariony oraz liczne żywoty świętych; dla historii Kościoła istotna jest zachowana po arabsku *Historia Patriarchów Aleksandryjskich*.

Oryginalni są zasadniczo tylko nieliczni pisarze; największym z nich jest niewątpliwie Szenute z Atriipe; z innych należy tu m.in. wymienić Konstantyna z Asyut (VI-VII w.) i Jana z Paralos († ok. 620). Od IX wieku rozpoczyna się literatura koptyjsko-arabska; język arabski stosunkowo szybko staje się powszechny w Egipcie, stąd też dzieła związane z Kościołem koptyjskim od wczesnego średniowiecza powstają po arabsku.

Przeciętny znawca świata wczesnochrześcijańskiego nie zdaje sobie sprawy z faktu, że istnieje ogromna wprost chrześcijańska **literatura arabska**: wielka sześciotomowa historia literatury arabskiej G. Grafa⁹ jest tego dowodem. Jest to jednak literatura inna od pozostałych literatur chrześcijańskich Wschodu: terytorialnie obejmuje Mezopotamię, Syrię i Egipt, podczas gdy inne były związane z pewnymi grupami narodowymi czy terytoriami geograficznymi (koptyjska – w Egipcie, armeńska – w Armenii, itd.); ponadto jest to literatura różnych grup religijnych: maronitów, melchitów, jakobitów i koptów, bo jak widzieliśmy, późna literatura chrześcijańska w Egipcie jest literaturą pisaną po arabsku.

Z literatury arabskiej chrześcijańskiej przed Mahometem, nic się nie zachowało, choć Arabia była krajem w większości mniej lub bardziej schryścianizowanym z licznymi biskupstwami; wiemy, że istniał przekład Pisma Świętego na język arabski. Wielki teolog melchicki Teodor Abu-Qurra († 830) otwiera literaturę polemiczną z islamem, jak wiemy, później utrudnioną ze względu na przepisy Koranu. Ważną rolę odgrywa w literaturze arabskiej historia: mamy więc historie Agapiusza z Mabbug (X w.), *Historię Patriarchów Aleksandryjskich* czy patriarchy aleksandryjskiego Eutychiusza (X wiek).

W literaturze arabskiej posiadamy bardzo liczne przekłady dzieł pisarzy patrystycznych, jak choćby dzieła Grzegorza z Nazjanzu, które stanowiły lek-

⁹ Por. G. Graf, *Geschichte der christlichen arabischen Literatur*, Bd. 1-5, Città del Vaticano 1944-1953.

turę chrześcijan po podboju arabskim; obok nich przełożono na język arabski szereg apokryfów. Na język arabski przekładano zazwyczaj z greckiego, syryjskiego i koptyjskiego, natomiast z arabskiego na język etiopski. Dodajmy, że w IX wieku przetłumaczono wierszem na arabski Psalm, a w XIV – Abdiszobar Bricha przełożył także wierszem Ewangelię. Jest rzeczą interesującą, że w Etiopii, tak silnie związanej z Aleksandrią, nie tłumaczono dzieł wczesnochrześcijańskich z języka koptyjskiego, ale z arabskiego.

Literatura chrześcijańska etiopska składa się w wielkiej części z przekładów na język *geez*, tak z okresu aksumskiego (IV-VII), jak i z epoki późniejszej. Po ogromnych zniszczeniach dokonanych przez inwazję Grenia w XVI wieku niewiele zachowało się z literatury okresu aksumskiego. Literatura chrześcijańska etiopska to przede wszystkim bogata hagiografia, literatura monastyczna, przekłady apokryfów (Biblia etiopska składa się z 81 ksiąg, w tym wielu ksiąg, które my uważamy za apokryfy); apokryfy pochodzą nie tylko z kręgów chrześcijańskich, ale i Żydów etiopskich (*falasza*). Z literatury dogmatycznej warto wymienić *Qerellos* (V-VII) – antologię pism dogmatycznych w duchu antychalcedońskim. Należy też tu wspomnieć o poezji etiopskiej oraz o wielkim jej twórcy półmitycznym Jaredzie (VI wiek?).

Z literaturą syryjską związane są obydwie literatury kaukaskie, a więc armeńska i gruzińska. **Literatura armeńska** rozpoczyna się od przełożenia Biblii na język armeński, dla którego alfabet ułożył św. Mesrop Masztoc († ok. 440). W V wieku powstaje szereg przekładów z języka greckiego – jest to okres szkoły hellenofilskiej. Równocześnie powstaje obfita literatura liturgiczna, m.in. piękne pisma liturgiczne (*szarakanc*). W tym okresie przełożono *Lekcjonarz*, który doskonale oddaje sytuację liturgiczną Kościoła Jerozolimskiego. Jest to również okres rozwoju literatury teologicznej, jak traktat *O Bogu Eznika z Kołb* († 455), homilii Ps-Jana Mandakuni († 490, dzieło pochodzi z VIII w.?) oraz pism apologetycznych Chalcedonu, jak listy zawarte w *Księdze listów* (V-X wiek).

Obficie rozwija się armeńska historia; powstaje *Historia Armenii* Agantagelosa (V w.), tzw. „Faustus z Bizancjum”, Elisze Wardapeta (V w.), Łazarza z Parpi († 500) i później arcydzieło literatury armeńskiej *Historia Mojżesza z Chorenu* (VIII/IX?). Charakter tej historii jest wybitnie teologiczny; jest to raczej teologia historii, niż sama historia. Obok historii rozwija się hagiografia: przełożono z języka syryjskiego dzieło o męczennikach wspomnianego już Maruty z Majferkat, a w średniowieczu armeńskim żywoty męczenników zebrał patriarcha Grzegorz Martyrofil (XIV wiek).

Obok historii rozwija się prawo: przełożone zostają teksty prawnicze greckie, przystosowane do sytuacji Kościoła armeńskiego. Nie zapominajmy o tym, że literatura armeńska dzieliła losy narodu armeńskiego krwawo prześladowanego przez Persów, Arabów, a potem Turków, a często także i przez Greków-bizantyńczyków, stąd też i kultura, a więc również literatura armeńska, ponios-

ła ogromne straty. Przekłady w literaturze armeńskiej dokonywane są zazwyczaj bądź z języka greckiego lub, częściej, z języka syryjskiego. W języku armeńskim zachowała się m.in. *Epideixis* św. Ireneusza († 202).

Literatura gruzińska nie osiągnęła nigdy wielkości literatury armeńskiej, z której często tłumaczyła dzieła, niemniej jednak posiadamy szereg ważnych dzieł przechowanych w języku gruzińskim. Ułożenie alfabetu gruzińskiego, który powstał niedługo po alfabecie armeńskim, przypisywane jest również św. Mersropowi.

Pierwszym dziełem w języku gruzińskim, poza przekładem Biblii, jest *Żywot św. Szuszani* Jakuba Curtaweli (V w.): doskonałość tego dzieła pozwala zakładać istnienie poprzedzającej go literatury. Obok niego rozwija się literatura historyczno-hagiograficzna, jak utwory zawarte w *Życiu Kartlii* (VIII-XVIII w.), *Historia Dżuanszera* (VIII-IX w.), czy piękne żywoty męczenników oraz mnichów gruzińskich.

Ważnym okresem jest wiek X i XI, kiedy to rozwija się w sposób doskonały literatura gruzińska. Działają wtedy tacy wielcy tłumacze, jak: Eutymiusz Mtaçmideli (Atonita, † 1028), współzałożyciel klasztoru gruzińskiego na Atosie (Ivion), Jerzy Mtaçmideli († 1165), Efreem Mcire († 1110) i w końcu – tłumacz, filozof-platonik i heretyk Jan Petrici (XI/XII w.). Eutymiusz Mtaçmideli jest autorem przekładu gruzińskiego i prawdopodobnie greckiego *Historii o Barlaamie i Jozafacie*, przypisywanej św. Janowi Damasceńskiemu. W języku gruzińskim zachowały się ponadto: dzieło Maksyma Wyznawcy († 662) – *Żywot Maryi* oraz bardzo ważny *Lekcjonarz Kościoła Jerozolimskiego*. Nie jest również wykluczone, i teza ta zdobywa sobie obecnie coraz więcej zwolenników, że autorem dzieł tajemniczego Ps-Dionizego Areopagity (V/V w.), jest książę gruziński Piotr Iberyjski – Pedre Nabarnugi († ok. 491). Przekładów w literaturze gruzińskiej dokonywano zazwyczaj z języka armeńskiego, a gdy Armenia stała się monofizycka, z języka greckiego dla podkreślenia swojej ortodoksyjności.

Jakie z tej wyliczanki możemy wyciągnąć wnioski?

Po pierwsze, wczesne chrześcijaństwo to nie tylko świat grecko-laciński, a więc ogarniający Europę, Azję Mniejszą i Egipt grecki, ale także bogaty świat narodów semickich, jak Syryjczycy i Etiopczycy, czy też świat Koptów rozwijających w Egipcie swoją kulturę, obok bujnej kultury greckiej oraz, w końcu, świat narodów kaukaskich. W tych krajach zostało przyjęte chrześcijaństwo w sposób właściwy tym narodom, nastąpiła inkulturacja i nie tylko one przyjęły chrześcijaństwo, ale także nadały mu swoją własną formę kulturalną. Dodajmy, że czasami literatura tych narodów wyprzedzała chrześcijańską literaturę grecką: kiedy świat grecki stać było na nieporadne jeszcze literacko pisma, jakimi są dzieła tzw. „Ojców Apostolskich”, w literaturze syryjskiej pojawiają się dzieła wielkiej klasy: myślę o powstałych w 1. poł. II wieku *Odach Salomona* czy nieco późniejszym *Hymnie o perle* w *Dziejach Tomasza*.

Zanim powstała wielka wczesnochrześcijańska poezja grecka (Grzegorz z Nazjanzu, † 390) czy łacińska (Prudencjusz, IV/V w., Paulin z Noli, † 431), istniała już, być może nawet przewyższająca je, poezja św. Efrema czy Cyryllonasa (IV w.); podobnie zresztą, jak poezja Grzegorza z Nareku (XI w.) czy Nersesa Sznorhali (XII w.) może być porównana, a nawet, być może, przewyższa współczesną im poezję bizantyńską. Eznik z Kołb czy Filoksen z Mabbug († 524) byli wybitnymi teologami, a Jan Dalijata, Sahdoma (VII w.) i inni syryjscy mistycy należą do najwybitniejszych mistyków w literaturze chrześcijańskiej. Poznanie tych literatur jest więc nie tylko poznaniem chrześcijaństwa tych krajów, ale również ubogaceniem ich myślą naszej, zachodnioeuropejskiej kultury teologicznej oraz służy ruchowi ekumenicznemu – zbliżeniu ze światem oddzielonego od nas chrześcijaństwa wschodniego.

Wielkość kultury tych narodów wyraża się nie tylko w literaturze: oglądając wspaniałe dekoracje rękopisów etiopskich czy ormiańskich, dekoracje kościołów na pustyni syryjskiej, kościołów i klasztorów armeńskich na wyspie Achmatar na jeziorze Van czy w Ani, lub te z Faras, Dongoli czy z Bawait stoimy wobec wielkich kultur we wczesnochrześcijańskiej wersji syryjskiej, etiopskiej, koptyjskiej, armeńskiej czy nubijskiej. O tym fakcie nie mogą zapomnieć ci, którzy studiują sztukę i kulturę wczesnochrześcijańską w szerokim tego słowa znaczeniu.

Autorzy orientalni potrafili wprowadzić nowy sposób myślenia. Oto jeden z jego przykładów: Syryjczycy starali się wyrażać teologię również w poezji. Mimo że na Zachodzie (tzn. w Grecji i Rzymie) powstawały wielkie dzieła poetyckie, to jednak nie stanowiły one równocześnie ważnych dzieł teologicznych (poezja Grzegorza z Nazjanzu czy Prudencjusza). Wschód syryjski nauczył nas natomiast wyrażać teologię przy pomocy poezji.

Jest jeszcze, po drugie, inny, niemniej ważny aspekt; wyżej wspomniane literatury budowały, może z wyjątkiem kultury syryjskiej, która szła własną drogą, kulturę swoich krajów opierając się na kulturze i literaturze greckiej lub rzadziej, łacińskiej. Powstawały bardzo liczne przekłady, dzięki którym ocalały często dzieła zaginione w świecie łacińskim i greckim, np. zniszczone na Zachodzie dzieła teologiczne i egzegetyczne Teodora z Mopsuestii, które zachowały się w przekładzie syryjskim, łącznie z jego pięknymi katechezami, podobnie jak dzieła największego chyba teologa VI wieku, monofizyty Sewera z Antiochii; dzieła Ireneusza przetrwały w języku armeńskim, a *Żywot Maryi* Maksyma Wyznawcy – gruzińskim. Z florilegiów i katen orientalnych wylaniają się nieznanne imiona lub nieznanne fragmenty znanych autorów. Wydany niedawno syryjski tekst polemiki Piotra z Kalliniku († 591) ukazuje nam wielkiego przeciwnika patriarchy Beniamina z przełomu VI i VII wieku († 661). Koptyjskie zaś traktaty św. Atanazego *O dziewictwie*, tak zbliżone do tekstów św. Ambrożego na ten temat, nie przestają intrygować patrologów. W przekazie orientalnym znajdują się ponadto wielkie ilości tekstów homiletycznych, asce-

tycznych, hagiograficznych i apokryficznych; nie wszystkie zostały dotąd wydane lub udostępnione czytelnikom zachodnim. Wydawany obecnie w serii wydawniczej „Corpus Christianorum. Series Graeca” *Corpus Nazianzenum* pism Grzegorza z Nazjanzu, także w językach orientalnych, ukazują, jak bardzo popularnym w Kościołach Wschodnich był Grzegorz Teolog.

Przekłady te są ważne również dla krytyki tekstu tak Biblii, jak i pisarzy wczesnochrześcijańskich. Ma to miejsce przede wszystkim w studium Biblii, gdyż filologowie syryjscy starali się coraz dokładniej oddawać Słowo Boże i ich prace do dziś przynoszą istotny materiał do krytyki tekstu biblijnego. Także Pismo Święte cytowane przez pisarzy orientalnych dostarcza niejednokrotnie ciekawych wersji tekstu biblijnego. Podobnie zresztą rzecz się ma przy opracowywaniu wielkich pisarzy greckich, np. w wypadku Grzegorza z Nazjanzu, gdzie wydania jego homilii w tekstach orientalnych ukazują sposób przyswajania sobie tekstów wielkiego teologa w tych językach. *Clavis Patrum Graecorum* roi się od odnośników do literatur orientalnych, co pozwala nam nie tylko poznać recepcję kultury greckiej we wschodnim świecie wczesnochrześcijańskim, ale i poprawiać tekst grecki w miejscach wątpliwych.

Dotykamy tu znaczącego aspektu charakterystycznego dla twórczości wczesnochrześcijańskiej pisarzy orientalnych. W Armenii, Gruzji, Egipcie czy Etiopii istniały całe szkoły tłumaczy, którzy dokonali doniosłego dzieła: wystarczy przejrzeć pierwszy tom wspomnianej już *Geschichte der christlichen arabischen Literatur* G. Grafa, lub zestawy tłumaczy M. Tarchnišvili, *Geschichte der christlichen georgischen Literatur*¹⁰. W wypadku języka gruzińskiego, wielki twórca języka klasycznego, Eutyminusz Hagioryta był zarazem wytrawnym tłumaczem z języka greckiego. Również w średniowieczu przełożono na język arabski, który zastąpił język koptyjski i syryjski, bardzo wiele dzieł patrystycznych. Chrześcijanie wschodni w późnej starożytności i średniowieczu kładli ogromny nacisk na znajomość dzieł greckich Ojców Kościoła, co wiązało się z podkreśleniem roli Tradycji w tym okresie oraz z formułowaniem argumentu patrystycznego przy pomocy cytatów czerpanych z pism Ojców Kościoła. Byłoby rzeczą ciekawą przebadanie ich roli w powstawaniu i kształtowaniu się teologii wschodniej i szerzej mówiąc – kultury chrześcijańskiej w tych krajach.

Szczególnie istotne są te przekłady na języki orientalne w dziedzinie apokryfów. Kopalnią apokryfów jest literatura etiopska, jako że w chrześcijańskiej kulturze etiopskiej i żydowskiej odgrywały one zawsze wielką rolę. Niektóre zresztą apokryfy poznajemy tylko z tekstów orientalnych, np. grecką *Apokalipsę Piotra* zachowaną w całości tylko po etiopsku; często też najlepsze teksty, czyli najbardziej zbliżone do oryginału, niejednokrotnie wycenzurowanego, znajdują się w tych właśnie językach, a ponadto apokryfy potępiane w kulturze

¹⁰ Por. M. Tarchnišvili, *Geschichte der christlichen georgischen Literatur*, ST 185, Città del Vaticano 1955.

centrum chrześcijaństwa (kulturze greckiej i łacińskiej) funkcjonowały w kulturach jego obrzeży. Tu należałoby jeszcze dołączyć dwa inne języki, które stanowią kopalnię przekładów, szczególnie apokryfów: język starosłowiański – z języka greckiego i celtycki – zazwyczaj z tekstów łacińskich; przekracza to jednak ramy tego artykułu. Można także dodać język gocki, choć nie posiadamy szczególnie obfitej literatury w tym języku.

Warto jeszcze poświęcić kilka słów, jaką drogą dokonywano przekładów: przekłady syryjskie powstawały z języka greckiego; koptyjskie – zazwyczaj również z języka greckiego; arabskie – z języka syryjskiego lub rzadziej z greckiego i koptyjskiego; etiopskie – z języka arabskiego (fakt ten jest o tyle ciekawy, że chociaż Etiopia była związana z Aleksandrią przez osobę *abuny* przysyłanego z Aleksandrii, to jednak przekładano tylko z arabskiego); armeńskie – z języka syryjskiego lub greckiego; gruzińskie – z języka armeńskiego lub greckiego.

Orientalizm chrześcijański zaczął się już w czasach renesansu; w wieku XVII i XVIII ukazują się wielkie dzieła, np. z dziedziny języka syryjskiego. Ale tak naprawdę jego początkiem jest wiek XIX, kiedy w różnych ośrodkach: w Niemczech, Anglii, Francji i Belgii pojawili się wybitni orientaliści. Rodzą się wtedy trzy wielkie serie wydawnicze: *Patrologia Syriaca* (PS)¹¹, *Patrologia Orientalis* (PO)¹², i *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* (CSCO)¹³. Jeżeli pierwsza seria po trzech, bardzo zresztą wartościowych tomach, umarła, to dwie pozostałe bujnie się rozwijają.

Patrologia Orientalis zapoczątkowana przez F. Graffina SJ i prowadzona przez jego bratanka O.F. Graffina SJ, po krótkim przyhamowaniu prac, rozpoczęła nowy okres po przejęciu przez *Pontificio Istituto Orientale* w Rzymie. Wydano w niej już 51 tomów w ponad 200 zeszytach tekstów arabskich, etiopskich, greckich, gruzińskich, koptyjskich, ormiańskich i syryjskich. *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* założone w Louvain (Leuven) i prowadzone przez świetnych orientalistów belgijskich, z udziałem uczonych z całego świata, jest wydawane w seriach arabskiej, etiopskiej, gruzińskiej, koptyjskiej, ormiańskiej, syryjskiej i tzw. *subsidia* – zawierające opracowania lub same przekłady: do chwili obecnej (2007) ukazało się 618 zeszytów. W seriach tych współpracują orientaliści z całego świata: jedynym polskim orientalistą, który wydawał w niej teksty, jest polski etiopolog, ks. Stanisław Kur (Warszawa).

Obok tych serii powstało szereg czasopism poświęconych literaturze Wschodu, jak: „*Revue de l'Orient Chrétien*”, „*Orient Syrien*”, „*Beda Kartlika*” – pisma już nie wydawane; oraz ciągle żywe – „*Oriens Christianus*”, „*Parole de l'Orient*”, „*Revue des Études Arméniennes*”, „*Le Muséon*”, i szereg innych.

¹¹ Por. *Patrologia Syriaca*, I-III, Paris 1897-1926.

¹² Por. *Patrologia Orientalis*, ed. R. Graffin – F. Nau, Paris 1903 →

¹³ Por. *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, Paris – Louvain – Leuven 1903 →

W tych to seriach i czasopismach oraz poza nimi od XIX wieku wydaje teksty orientalne plejada wybitnych uczonych z całego świata, by przykładowo podać kilka nazwisk: Anglików – E.A.W. Budge (etiopskie, syryjskie), A. Smith (arabskie), S. Brock (syryjskie); Francuzów – F. Graffin (syryjskie) i B. Outtier (kaukaskie); Belgów – P. Peeters (literatury kaukaskie), A. de Halleux (syryjskie), P. Devos (koptyjskie); Włochów – I. Guidi (koptyjskie, arabskie), E. Cerulli (etiopskie), T. Orlandi (koptyjskie); Niemców – A. Baumstark (syryjskie); Hiszpanów – M. Asín y Palacios (arabskie), Portugalczyków – F.M.E. Esteves Pereira (etiopskie) itd. Do nich należy dołączyć wielkich orientalistów kaukazologów, jak N. Marr i K. Kelelidze, choć ci publikowali przeważnie bądź w swoich rodzimych językach, bądź po rosyjsku, stąd ich dzieła pozostają przeważnie mniej znane wśród filologów zachodnich. Z polskich orientalistów należy wymienić: archimandrytę G. Peradze, profesora UW¹⁴, którego praca w języku niemieckim o przekładach gruzińskich w literaturze patrystycznej stanowi podstawowy przewodnik po gruzińskiej patrologii, S. Strelcyńska – etiopistę i profesora UW, wspomnianego już ks. S. Kura – ucznia prof. Strelcyńskiej i wydawcę tekstów etiopskich w CSCO, dra W. Witakowskiego (Uppsala) – specjalistę z dziedziny języka syryjskiego i etiopskiego, dr Balicką-Witakowską (Uppsala) – znawczynię ikonografii etiopskiej, prof. S. Chojnackiego (Kanada) – znawcę sztuki etiopskiej, koptologa ks. prof. W. Myszora – specjalistę w dziedzinie gnostyckich pism z Nag Hammadi.

Tak więc istnieje stosunkowo duża ilość tekstów Wschodu chrześcijańskiego, wydanych przeważnie w niewielkich tylko nakładach, dobrze jeśli w Paryżu, Londynie czy Louvain, choć i te bywają trudno dostępne; natomiast zupełnie nieosiągalne, szczególnie w Polsce, są dzieła wydane, np. w Sharfe, Mossulu, Kottayan, Tbilisi, znane zazwyczaj tylko z zapisów bibliograficznych. A przecież właśnie w Europie Zachodniej znajdują się wielkie kolekcje wschodnich rękopisów wczesnochrześcijańskich – w Watykanie, w British Library, w Bibliothèque Nationale i innych centrach, jak Ambrosiana w Mediolanie, Muzeum Koptyjskie w Turynie czy w El Escorial. W Collegeville (Minnesota) w Stanach Zjednoczonych znajduje się biblioteka mikrofilmów rękopisów etiopskich (skatalogowanych w większej części). Obok tych zbiorów stosunkowo łatwo dostępnych, istnieją inne, bardzo bogate, do których dostęp, przynajmniej do niedawna, był właściwie niemożliwy, a więc w bibliotekach rosyjskich, gruzińskich (Tbilisi) czy ormiańskich (Eczmiadzin). Dziś biblioteki te stopniowo się otwierają dla badaczy zachodnich, udostępniając im swoje ogromne bogactwa rękopisów tak greckich, jak i orientalnych.

Osobny problem stanowią zbiory rękopisów w klasztorach i kościołach wschodnich. Jeżeli rękopisy spod Synaju są już dziś zasadniczo dobrze opi-

¹⁴ Por. H. Paprocki, *Archimandryta Grzegorz Peradze jako badacz starożytnego chrześcijaństwa gruzińskiego*, VoxP 8 (1988) t. 15, 983-1001.

sane, to jednak znacznie trudniejsza jest sytuacja z tymi, które znajdują się na Górze Athos, czy w klasztorach jerozolimskich. Ogromne natomiast straty poniosły często bardzo bogate zbiory rękopisów w XX wieku; w klasztorach bliskowschodnich: w Iraku po rzeziach Kurdów na chrześcijanach chaldejskich i zniszczeniach dokonywanych w latach dwudziestych tego stulecia, kiedy to m.in. zamordowano wydawcę tekstów syryjskich, msgra A. Schera, abpa Seert, a jego wielki zbiór rękopisów spalono; w Turcji – po pogromach Ormian na początku XX wieku, kiedy to zniszczono dziesiątki klasztorów ormiańskich z ich bogatymi bibliotekami; w Libanie w czasie ostatniej wojny, kiedy to zniszczeniu uległo mnóstwo rękopisów syryjskich i arabskich; czy w Etiopii po komunistycznej rewolucji kulturalnej; straty te trudno jest dokładnie oszacować.

Część jednak rękopisów udało się wywieźć na Zachód. Pracę tę rozpoczął już w XVIII wieku niezamordowany J.A.S. Assemani († 1768), którego można uważać za twórcę zbiorów orientalnych Biblioteki Watykańskiej oraz wcześniej kard. Fryderyk Boromeusz († 1631), który wysyłał swych przedstawicieli na Wschód w celu zakupu rękopisów dla Biblioteki Ambrożyjskiej w Mediolanie; w ich ślady poszli Francuzi ze swym zasłużonym Instytutem w Kairze, Anglicy i Niemcy, którym zawdzięcza się ocalenie wielu rękopisów z Iraku.

Należy tu jednak przełamać pewne schematy i stereotypy. Kraje Wschodu chrześcijańskiego poczytywane są zbyt często przez zachodnich historyków Kościoła jako siedliska różnorodnych herezji: monofizytów (Egipt, Syria, Armenia, Etiopia), nestorian (Syria Wschodnia, Indie) czy monoteletów (Liban), a przecież historycy ci byli długo ograniczeni tylko do zachodniej wersji wydarzeń, dotyczących np. soborów w Efezie czy w Chalcedonie oraz dalszych losów Kościołów, które z nich powstały. Poznanie wersji przekazanych w źródłach orientalnych, tak historyków jak i teologów, pozwala na zobiektywizowanie często bardzo stronniczej historii, jaką znajdujemy w naszych podręcznikach historii. Tak na przykład odkrycie i zapoznanie się z syryjską wersją *Liber Heraclidis* Nestoriusza († 451) rzuciło nowe światło na dzieje nestorianizmu, podobnie, jak poznanie dzieł pisarzy koptyjskich z VII wieku dało lepszą ocenę zbyt często idealizowanej działalności patriarchy Cyrusa w Egipcie. Analiza *Qerelosa* – florilegium etiopskiego, ułatwia lepsze zrozumienie monofizytyzmu, tak jak poznanie pism Teodora abu-Qurra – sporów o kult obrazów i polemik doktrynalnych VIII wieku, widzianych oczyma teologa arabskiego. Decydującą także rolę dla poznania gnostycyzmu z pierwszej ręki odegrały odkryte w 1947 roku zwoje z Nag Hammadi, jak również odkrycie szeregu pism manichejskich dla poznania prawdziwego oblicza tego wielkiego ruchu religijnego.

To ogromne bogactwo świata Wschodu chrześcijańskiego jest dopiero odkrywane. Orientalistyka chrześcijańska jest nauką stosunkowo młodą, w Polsce zaś prawie że nieuprawianą. Katolickie uczelnie w Polsce nie zajmują się tą

dziedzina – jest to jeszcze jeden przykład beztroski i zafowania polskich organizatorów studiów teologicznych.

Niewątpliwie nową epokę w studiach patrystycznych stanowi wydanie *Clavis Patrum Graecorum* (CPG) przez Mauritiusa Geerarda, którą to pracę kontynuuje obecnie Jacques Noret. Autor, filolog klasyczny z Brugge, podjął pracę elementarną: skatalogowania całej spuścizny patrystyki greckiej. M. Geerard dysponował wprawdzie wzorem *Clavis Patrum Latinorum* E. Dekkersa OSB, opata Sint-Peters Abdij w Steenbrugge, który go do tej pracy zachęcił, ale jego doświadczenia musiał przenieść na zupełnie inny grunt literatury greckiej. Pracę tę mógł wykonać dzięki świetnym bibliotekom belgijskim oraz pomocy doświadczonych i znakomitych orientalistów z Leuven i Louvain-la-Neuve oraz zespołu Bollandystów. W *Clavis Patrum Graecorum* przy dziełach wielu pisarzy greckich znajdujemy wiadomości o ich przekładach orientalnych, o ile takie istnieją, tak wydanych jak i znajdujących się jeszcze w rękopisach. Proste zestawienie dzieł wczesnochrześcijańskich pisarzy greckich i ich wersji orientalnych w pięciu tomach *Clavis Patrum Graecorum* i apendyksach, oraz apokryfów i ich odpowiedników orientalnych w *Clavis Apocryphorum NT* (CANT) także autorstwa M. Geerarda, pokazało naocznie patrologom, jak ważna jest tradycja orientalna, która pozwala nie tylko udoskonalać wydania i zapełniać luki, ale także przypomnieć dzieła zachowane tylko w tradycji orientalnej i recepcję greckiej myśli chrześcijańskiej na Wschodzie.

Mówiliśmy tu tylko o tradycji greckiej, a jak przedstawiają się przekłady łacińskiej patrologii w tradycji orientalnej? Do wyjątków należy list Grzegorza Wielkiego do biskupów Iberii (o ile jest autentyczny!). Powszechnie znane były w tradycji orientalnej *Żywoty mnichów św. Hieronima* († 419) oraz *Dialogi* Grzegorza Wielkiego († 604). Na tym właściwie kończyła się znajomość wczesnochrześcijańskiej literatury łacińskiej na chrześcijańskim Wschodzie.

Jeżeli chodzi o studium patrologii orientalnej, to napotyka ona na poważne trudności, z których pierwszą jest brak elementarnych informacji o literaturach orientalnych. Dawniejsze historie literatury chrześcijańskiej czy encyklopedie katolickie stosunkowo niewiele miejsca poświęcają pisarzom orientalnym, choć trzeba zauważyć i tu pewien postęp, np. w najnowszym wydaniu *Lexikon für Theologie und Kirche*, dział orientalny wygląda już o wiele lepiej niż w poprzednich wydaniach tej encyklopedii. Bardzo dobre artykuły o pisarzach orientalnych, szczególnie zaś o syryjskich znajdziemy w *Dictionnaire de Spiritualité* (są to często artykuły podstawowe) oraz w *Dictionnaire de Théologie Catholique* (czasami już przestarzałe). Dużo ważnych wiadomości o literaturze koptyjskiej podaje *Coptic Encyclopedia*, choć do niektórych opracowań (szczególnie autorów arabskich) należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Brakuje także historii literatur orientalnych, które w sposób syntetyczny pozwoliłyby zapoznać się z literaturą chrześcijańskiego Wschodu. Historia

literatur Wschodu C. Brockelmann¹⁵ (literatura arabska, armeńska, koptyjska, etiopska) i innych, mimo swoich niewątpliwych wartości i zasług, jest już przestarzała. Dwie literatury chrześcijańskiego Orientu: arabska i gruzińska – posiadają poważne wspomniane już opracowania, dostępne w językach zachodnich; są to *Geschichte der christlichen arabischen Literatur* G. Grafa w pięciu tomach oraz jednotomowa *Geschichte der christlichen georgischen Literatur* M. Tarchnišvili. Literaturę gruzińską omawia w krótkim i popularnym zarysie J. Karst¹⁶. Dla literatury syryjskiej posiadamy dobrą historię literatury A. Baumstarka¹⁷, choć dziś już nieco przestarzałą, oraz mniejsze *Patrologia Syriaca* I. Ortiz de Urbina¹⁸, popularną J.B. Chabota¹⁹ i bardzo dobrą, lecz dziś również przestarzałą R. Duvala²⁰ oraz angielską W. Wrighta²¹. Dla literatury etiopskiej posługujemy się popularną *Storia della letteratura cristiana etiopica* E. Cerulliego²². Najgorzej przedstawia się sprawa z literaturą ormiańską, której istnieją zaledwie zarysy²³ oraz koptyjską, której mamy kilka coraz lepszych i dokładniejszych zarysów pióra T. Orlandiego²⁴. Dobry zarys problematyki Orientu stanowi dzieło zbiorowe orientalistów francuskich *Christianismes orientaux* (literatury arabska, armeńska, koptyjska, etiopska, gruzińska, syryjska – zestawienie bibliograficzno-syntetyczne)²⁵. Ponadto w wydanym tomie *Complementi interdisciplinari di patrologia* znajdują się fachowe artykuły poświęcone literaturom orientalnym pióra T. Orlandiego (literatura koptyjska), P. Bettioliego (literatura syryjska) i S.J. Voicu (literatura ormiańska)²⁶. Te braki syntez są spowodowane tym,

¹⁵ Por. C. Brockelmann – F.N. Fink – J. Leipold, *Geschichte der christlichen Literaturen des Orients*, Leipzig 1909², reprint Leipzig 1979.

¹⁶ Por. J. Karst, *Littérature géorgienne*, Paris 1934.

¹⁷ Por. A. Bumstark, *Geschichte der syrischen Literatur*, Bonn 1922, reprint Berlin 1967.

¹⁸ Por. J. Ortiz de Urbina, *Patrologia Syriaca*, Roma 1958, 1965².

¹⁹ Por. J.B. Chabot, *Littérature syriaque*, Paris 1934.

²⁰ Por. R. Duval, *La Littérature syriaque*, Paris 1907².

²¹ Por. W. Wright, *A short history of Syriac Literature*, London 1894, reprint Amsterdam 1966.

Kilka nowszych historii literatury syryjskiej, nie wzmiankowanych w SWPW: W. Klein (hrsg.), *Syrische Kirchenväter*, Stuttgart 2004 (prace wielu autorów); *Sources syriaques*, Antelias 2005 (obszerne wprowadzenie w literaturę syryjską pióra różnych autorów).

²² Por. E. Cerulli, *La letteratura etiopica*, Milano 1969³.

²³ Por. S. Voicu, *La patristica nella letteratura armena*, w: *Complementi interdisciplinari di patrologia*, red. A. Quacquarelli, Roma 1989, 657-696.

²⁴ Por. T. Orlandi, *Elementi di lingua e letteratura copta*, Milano 1970; tenże, *Letteratura copta e cristianesimo nazionale egiziano*, w: *L'Egitto cristiano*, red. A. Camplani, Roma 1997, 39-120; tenże, *La patrologia copta*, red. A. Quacquarelli, Roma 1989, 457-502.

²⁵ Por. *Christianismes orientaux. Introduction à l'étude des langues et des littératures*. Introduction de A. Guillaumont, Paris 1993.

²⁶ Por. *Complementi interdisciplinari di patrologia*, red. A. Quacquarelli, Roma 1989, ss. 457-502 (T. Orlandi – *La patrologia copta*), ss. 503-604 (P. Bettio – *Lineamenti di patrologia siriana*), ss. 657-696 (S.J. Voicu – *La patristica nella letteratura armena sec. V-X*).

że orientalistyka chrześcijańska jest nauką stosunkowo młodą i chociaż dokonano już dla niej bardzo wiele w ostatnich latach, nie posiadamy jeszcze wydań wielu tekstów, stąd często trudności nawet w identyfikowaniu autorów. Tak na przykład I. Ortiz de Urbina mówi o jednym pisarzu pod imieniem Gabriel z Bet Katraje²⁷, a A. de Halleux o pięciu²⁸. Dopiero niedawno otrzymaliśmy wydanie krytyczne pism św. Efrema w serii *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, ale w wypadku wielu pism mu przypisywanych musimy korzystać z osiemnastowiecznego wydania J.S. Assemaniego²⁹. To tylko jeden przykład. *Clavis Patrum Graecorum* i *Clavis Apocryphorum Novi Testamenti* M. Geerarda pokazały mi dobitnie, jak ważnym źródłem dla patrologa są teksty wschodnie.

Na koniec pozwolę sobie podać kilka własnych wspomnień. Na literaturę orientálną zwrócił mi uwagę o. Jan Szymusiak SJ podczas wspólnego opracowywania *Słownika wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*. Doktorat pisałem u wybitnego syriologa prof. Ignazio Ortiz de Urbina, który w swoich wykładach zwracał uwagę na literaturę patrystyczną syryjską; on też mnie wprowadził do bogatej biblioteki Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie. Najważniejsze jednak dla mnie były spotkania, w czasie wielokrotnych pobytów w Bibliotece Bollandystów w Brukseli z wybitnymi orientalistami, do których należeli: Paul Devos SJ, Michel van Esbroek SJ i Ugo Zanetti wtedy jezuita, a dziś mnich benedyktyńskiego klasztoru w Chevetogne (Belgia); spędzałem z nimi długie godziny na dyskusjach na temat kultury chrześcijańskiego Wschodu. Byłem też przy opracowywaniu *Clavis Patrum Graecorum* oraz *Apocryphorum Novi Testamenti* przez M. Geerarda i uczestniczyłem z nim w długich dyskusjach przy powstawaniu tych dzieł. Niestety, wtedy było już za późno na uczenie się języków orientalnych. Później przyszła znajomość z takimi znakomitymi belgijskimi orientalistami, jak ks. prof. J. Ries (Louvain-la-Neuve), znakomity koptolog oraz znawca gnozy i literatury manichejskiej, ks. prof. A. van Roey (Leuven) – wydawca tekstów syryjskich, prof. J. Grand'Henry (Louvain-la-Neuve) – znawca chrześcijańskiej literatury arabskiej, i w końcu z polskimi orientalistami: z dr. W. Witakowskim syrologiem i egiptologiem z Uniwersytetu w Uppsali, z którym wspólnie opracowywaliśmy kolejne tomy *Apokryfów Nowego Testamentu* oraz dr. Aleksandrem Kowalskim z Rzymu – syriologiem. Oni to pokazywali mi różne aspekty orientalistyki starożytnej.

²⁷ Por. Ortiz de Urbina, *Patrologia Syriaca*, s. 149.

²⁸ Por. A. de Halleux, *Gabriel Qatraya*, DHGE XIX 563-564; M. Starowieyski, *Gabriel z Bet Katraje*, SWPW, s. 75.

²⁹ Por. J.S. Assemani, *S. Patris nostri Ephraemi Syri opera omnia quae exstant graece, latine et syriace in sex tomos distributa*, I-VI, Romae 1732-1743.

Dedykując ten artykuł ks. Prof. Stanisławowi Longoszowi, z którym łącznie nie tylko wspólne zainteresowania i współpraca, ale i przyjaźń od niemalże czterdziestu lat, chcę podkreślić jego ogromne zasługi dla rozwoju patrologii w Polsce, i nie tylko, jako że udało mu się to, co udało się tylko niewielu Polakom – wprowadzić czasopismo „Vox Patrum” na, nie tylko europejski, ale światowy rynek naukowy. Kilka dni temu prof. Francesco Trisoglio z Turynu ofiarowując mi w Rzymie swój przekład *Sentencji* Izydora z Sewilli prosił, abym napisał jego recenzję w „Vox Patrum”. Nie pierwsza to prośba tego rodzaju, a one mówią więcej niż jakiegokolwiek dane statystyczne i opracowania o powadze i znaczeniu w świecie naukowym tego pisma, dzieła stworzonego ogromnym trudem naszego Jubilata.

SIGNIFICAZIONE DELLA LETTERATURA ORIENTALE PER LO STUDIO DELLA PATROLOGIA

(Sommario)

L'autore presenta in quest'articolo lo stato odierno degli studi sull'Oriente cristiano e particolarmente sulle letterature orientali cristiane sottolineando il significato e valore dello studio delle medesime per miglior comprendere la letteratura patristica greca e latina.